

IRENA PŁOTNICKA

ur. 1917; Żminne



Miejsce i czas wydarzeń	Suwalszczyzna, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Suwalszczyzna, dwudziestolecie międzywojenne, życie codzienne, życie towarzyskie, dzieciństwo, zabawy towarzyskie

Życie towarzyskie na przedwojennej Suwalszczyźnie

Jak jeździliśmy w dalekie wizyty, to mamusia zawsze pannę Zofię zabierała, żeby ona miała jakąś rozrywkę, dlatego że bywałyśmy u znajomych, gdzie było dwóch młodych ludzi, studentów z Politechniki Warszawskiej, tak że ona miała towarzystwo. I nieraz była okazja potańczyć, wtedy nie było przecież ani radia, o telewizji to mowy nie było nawet, jak chcieliśmy potańczyć, to się sprowadzało ze wsi takiego grajka, który nam rzępolił, nie zawsze był muzykalny, często nawet fałszował. Jednak mieliśmy bardzo ożywione życie towarzyskie. Mamusia była prezeską koła leśników, więc od czasu do czasu organizowała jakieś wspólne zabawy. Wtedy bardzo często się organizowało takie towarzyskie zabawy, na przykład komórki do wynajęcia, głuchy telefon, już nie pamiętam wszystkich. Myśmy już były takimi podlotkami, tak że to towarzystwo też nas zabierało do tych swoich rozrywek. Życie w Augustowie było dosyć ożywione, rodzice tam jeździli z wizytą do znajomych i nas zabierali także z sobą. Moja siostra zawsze się bardzo podobała i taka była rezolutna, i taka mała flirciara, a była starsza ode mnie tylko o półtora roku.

Data i miejsce nagrania	2019-03-19, Lublin
Rozmawiał/a	Agnieszka Piasecka
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"